

Naszy tygodnik

DODATEK DO "KU WOLNEJ POLSCE" No 3.

3 MAJA 1941 r.

AKT KONSTYTUCJI 3 MAJA

Stanisław August z Bożej Łaski i Woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflandzki, Smoleński, Siewierski i Czernihowski. Wraz z Stanami Skonfederowanymi w liczbie podwójnej Naród Polski Reprezentującymi.

Uważając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i udoskonalenia Konstytu-

1791 — 1941

tucji Narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność zewnętrzną Narodu, którego los w ręce Nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć mimo przeszkód, które w Nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszej i Jej granic, z największą stałością ducha niniejszą KONSTYTUCJĘ uchwalamy, i tę całkowicie za Świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by Naród w czasie Prawem przepisany wyrażoną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego Artykułu: do której to KONSTYTUCJI dalsze Ustawy Sejmu teraźniejszego we wszystkich stosować się mają.

C H R Z E Ś C I J A Ń S T W O W E G I P C I E

Na początku naszej ery Egipt a zwłaszcza Aleksandria były siedliskiem nauki i kultury greckiej i rzymskiej. Z Aleksandrii pochodzili historycy, którym zawdzięczamy przekazanie nam wielu szczegółów dotyczących się Chrystusa Pana i epoki z Nim związanej.

Z Aleksandrii pochodził Apolło głoszący Chrystusa Pana w swym pięknym retoryzmie (Dzieje Apostolskie XVIII 24, XIX 1).

W Egipcie rychło zapuściła swe korzenie prawda Chrystusowa i to tak silnie, że późniejsze prześladowania nie potrafiły jej wydrzeć.

Jak w Rzymie tak i w Egipcie prowinoji rzymskiej lała się obficie krew męczenników w czasie prześladowań.

W Egipcie żyją i w Aleksandrii gina św. Katarzyna Dziewica ścięta mieczem (x 25. XI) i św. Apollonia (x 9. II) spalona na ogniu. W Aleksandrii ginie męczenniko św. Piotr biskup Aleksandrii (x 26. XI) św. Menna (x 11. XI) i wiele tysięcy innych.

U schyłku III a na początku IV wieku naszej ery żyje w Egipcie dwóch wielkich pierwszych pustelników (od których biorą początek zakony pustelnicze) św. Paweł Pustelnik Tebański (x 15. I) i św. Antoni Opat (x 17. I.)

Dwudziestoletni młodzieniec św. Paweł uchodzi z Teb obok dzisiejszego Luxoru przed prześladowaniem w pustynię w kierunku Morza Czerwonego i znajduje po długim błądzeniu małą oazę, przy źródleku kilka palm i grotę w skale. Tutaj mieszkał sam przez 91 lat oddając się modłom. Podania głoszą o kuku, który przynosił pustelnikowi w dzbanie wodę, gdy jej brakło w źródleku i chleb. Przed samą śmiercią odwiedził św. Pawła pustelnik św. Antoni Opat, żyjący z gromadą pustelników w innej okolicy.

Od św. Pawła bierze początek zakon Paulinów tak nam dobrze znany w Polsce z tego, że opiekuje się dwoma sanktuarjami narodowymi w Częstochowskiej Jasnej Górze i na Skałce w Krakowie gdzie są groby zasłużonych Polaków.

Paulini polscy wśród których było kilku Węgrów założyli nowy swój klasztor w Budapeszcie w grotach skały św. Galerta. W tej przecudnej świątyni-grocie na jednym z ołtarzy widniał obraz Częstochowskiej Pani a Naszej Królowej.

W czasie kiedy ci dwaj pustelnicy uczyli życia z Bogiem na bezkres-

nych pustyniach - żył w Aleksandrii wielki szermierz prawdy Chrystusowej św. Atanazy długoletni biskup Aleksandrii (x 2. IV.). Kiedy Ariusz działający głównie w Egipcie zaprzeczał bóstwu Chrystusa Pana spotkał w św. Atanazym najenergiczniejszego rzeźnika prawdy Chrystusowej a swego przeciwnika. Nauką, rozlicznymi dziełami religijno naukowymi zwalczał św. Atanazy arianizm aż w soborze Powszechnym Nicejskim (325) doczekał się ostatecznego potępienia przez Kościół św. nauki Ariusza. Jego dzieła sprawiły, że został zaliczonym pomiędzy Ojców Kościoła Św.

Naukę Chrystusa Pana głoszoną przez Niego słowem spisywali ludzie natłoni przez Ducha św. w Piśmie św. Nowego Testamentu. Nie mogli jednak opisać wszystkiego czego nauczał Chrystus Pan i wiele prawd wiary pozostało niezannotowane w Piśmie św. ale podawane z ust do ust (tradycja ustna). To w co wierzył Kościół św. w pierwszych wiekach to jest prawda podana przez Chrystusa Pana. Dowodem zaś, że jakaś prawda wiary była uznawana w Kościele Powszechnym, są pisma religijne z pierwszych wieków. Pisma i dzieła religijne Chrześcijańskie z pierwszych wieków chrześcijaństwa po zbadaniu ich autentyczności zalicza Kościół do dowodów tradycji kościelnej - a autorów tych pism nazywa Ojcami Kościoła. Pomędzy największymi z Ojców Kościoła są dwaj biskupi aleksandryjscy, wspomniany św. Atanazy i późniejszy następca jego na stolicy biskupiej św. Cyryl Aleksandryjski (x 9. II.) zmarły w roku 444 pc Chr. Jak św. Atanazy zwalczał słowem i piśmem herezję arianą tak św. Cyryl Aleksandryjski zwalczał herezję Nestoriusza i doczekał się potępienia herezji na soborach w Efezie i Chalcedońskim. Dzieła obu tych wielkich Ojców Kościoła należą do skarbcza Pism Ojców Kościoła a wyjątki przepięknie - wplecione między modlitwy - odmawiają Kapłani katolicy w całym świecie w publicznej modlitwie kościoła w brewiarzu. W Polsce obok czołwej św. Katarzyny pod której patronat oddano wiele dziewcząt cieszy się czołwą św. Aleksander biskup Aleksandryjski (x 26. II.) i św. Marja Egipcjanka (3. IV.) która z nierządnic aleksandryjskiej nawrócona przy Grobie Chrystusowym w Jerozolimie prowadziła życie pokutnicy na pustyni nad Jordanem i stała się świętą.

To są kwiaty z niwy egipskiego chrześcijaństwa najbardziej znane,

świadczące o rozkwicie nauki Boskiego Mistrza w Egipcie w pierwszych sześciu wiekach.

Dopiero herezja monofizytów przyjmująca jedną naturę w Chrystusie w której pozostawała większość chrześcijan egipskich zatamowała rozkwit. Przyszły czas podboju Egiptu przez muzułmanów i prześladowania chrześcijan. Chrześcijanie w małej swej liczbie przetrwali do dnia dzisiejszego. Koptowie to właśnie ci chrześcijanie trzymający się zasad monofizytów. Te 850.000 koptów to prawdziwi egipcjanie. Mają swojego patriarchę któremu podlegają także koptowie abisyńscy, mają swoją organizację kościelną i swój odrębny stary obrządek liturgiczny. Obok Kościoła Koptyjskiego również starym tutaj jest Kościół grecki prawosławny. Chrześcijańskie wyznania

są w Egipcie o wiele starszemi od muzułmańskiego. Do katolicyzmu przyznaje się pewna część koptów, - greko katolików obok katolików obrz. łacińskiego.

Piękną kartę w historii chrześcijaństwa ma stary Egipt a szczególnie Aleksandria której czterech biskupów należy do poczetu świętych. Tutaj w Egipcie rodziła się idea życia pustelniczego do czego nadała się pustynia ze wszech stron otaczająca Egipt.

Ks. Joniec Józef

(x-daty w nawiasach oznaczają dzień w którym Kościół św. obchodzi święto tegoż świętego)

-----e----- L I S T Y D O B R Y G A D Y

Dowódca Brygady otrzymał list kreści następującej:

" 5.I.1941 Wielce Szanowny Panie Generale. Dowiedziakam się, że żołnierze polscy którzy przebywają w Egipcie są zupełnie pozbawieni opieki. Od kilku miesięcy jestem w Anglii. Przyjechałam tu z Polski, z Warszawy i jestem uczennicą w szkole angielskiej. Pragnęłabym zaopiekować się jednym z naszych żołnierzy. Proszę

uprzejmie Pana Generała o podanie mi nazwiska i adresu żołnierza który najwięcej tej opieki potrzebuje.

Z okazji Nowego Roku przysyłam jak najserdeczniejsze i **jak najlepsze** życzenia naszym Rodakom w Egipcie.

Maria Lubińska

184, Swinton Rd. Baillieston, Glasgow
Scotland "

-----e----- P R O C H S T R Z E L N I C Z Y C Z A R N Y

Zwyczajny proch strzelniczy jest mieszaniną rozdrobnionej siarki, węgla drzewnego i saletry potasowej. Skład ilościowy tej mieszaniny może być zmienny, lecz najczęściej stosunek procentowy wynosi:

siarki 15%
węgla 15%
saletry 70%

Działanie wybuchowe tej mieszaniny jako prochu strzelniczego stanie się jasnym, gdy uprzytomnimy sobie, że początkowo użyty proch, zajmujący objętość np. 5 cm³, w momencie spalania, wywiązuje gazy takie jak azot i dwutlenek węgla, które zajmują objętość 2500 razy większą, a więc w tym przypadku: 5.2500 = 12500 cm³. Nic więc dziwnego, że gazy te nie mogą się pomieścić w początkowej małej objętości prochu, rozszerzają się nagle, a gdy są zamknięte, rozrywają powłokę lub jak w lufie, wyrzucają pocisk. Wykazuje to, że przy spalaniu prochu strzelniczego przy pisują zwykle Bertholdowi Schwarzwaldowi, lecz nie sąsownie, ponieważ historyczne fakty ustaliły, że proch był znany

już przed tym czasem to jest przed rokiem 1320.

Tlen potrzebny do spalania prochu znajduje się już w głównym składniku mieszaniny, którym jest azotan potasowy, znany w handlu jako saletra potasowa albo indyjska. Surogat tej saletry jest pochodzenia organicznego (przez gnicie ekskrementów zwierzęcych) i wydobywano go w Indiach wschodnich, na Węgrzech oraz w Egipcie. Obecnie otrzymują saletrę chemicznie z odpadków zwierzęcych lub prościej z azotanu sodowego. Czysty azotan potasowy jest białym krystalicznym proszkiem, dość łatwo rozpuszcza się w wodzie, zwłaszcza ciepłej, posiada smak chłodno-słonawy i jest środkiem utleniającym, albowiem w wyższej temperaturze rozkłada się chemicznie, wydzielając tlen. Stosowany jest w medycynie jako środek utleniający, następnie do konserwacji mięsa oraz do wyrobu środków wybuchowych.

Por. A. Jaglarz

WYNIKI KONKURSU NA PIESŃ BRYGADY

Dziś podajemy część wierszy, którym Jury przyznało III nagrodę, a mianowicie wiersze pióra ppor. Adama

Sempa i kprla podchor. Bolesława Kобрzyńskiego.

I D Z I E M Y W B Ó J

- 1) W słońcu się skrzy bagnetów stal-
Dokąd żołnierze idziecie ?
Ku Wolnej Polsce, w jasną dal,
Sławić Jej imię po świecie.

Refr. Idziemy w bój, niech zadrży wróg,
Idziemy w bój, by spłacić dług,
Idziemy w bój mścić się i bić,
Idziemy w bój, by wolnym być.

- 2) W granice nasze wdarł się wróg,
Chciałby nas zakuć w kajdany,
Twierdzą jest naszą każdy próg-
Wolni - niewoli nie znamy.

Idziemy w bój i.t.d.

- 3) Strzelcy Karpaccy gotujcie broń,
Już zemsty bliska godzina;
Niech pozna wróg karzącą dłoń -
Nikt nas na drodze nie wstrzyma

Idziemy w bój i.t.d.

Semp Adam
ppor.

P O W R O T N Y M A R S Z

Na wolność i prawo, na świat
runęła pogańska lawina,
a w pierwszej obronie nasz brat
i matka poległa przy synach

Refren. Naprzeciw zaborczym sąsiadom
marsz, Strzelców Karpacka Brygado !
Z Tatr ujrzysz, żołnierzu, kraj znów,
Warszawę i Poznań i Lwów !

Nie zdławi wróg świata przez mord,
nie mogą zwyciężyć złe siły !
Obroni Brytania swój port,
a my odbijemy kraj miły !

Refren.

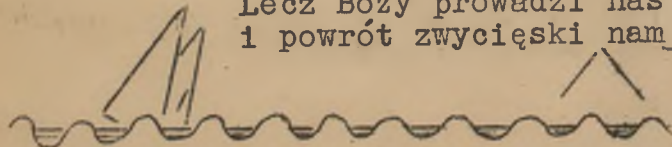
Egipcie, pobudkę nam graj !
Czekamy na porę w piorunach !
Bo serce na północ, na kraj
wskazuje jak Kompas kierunek.

Refren.

I taki już, widać, nasz los:
Płyniemy jak okręt w czas burzy.
Lecz Boży prowadzi nas głos
i powrót zwycięski nam wróży.

Refren.

Kобрzyński Bolesław
kprl pchor.



Pierwszy rozbiór Polski w r. 1772 przez rządy Rosji, Prus i Austrii wstrząsnął sumieniem narodu. Choć i przed tym nie brakło głosów, ostrzegających - to jednak ogół, pochłonięty drobnymi sprawami dnia codziennego za zdrosny o prerogatywy "złotej wolności", usypiany przez agentów sąsiednich potencji, nie zdawał sobie dosyć jasno sprawy, że niebezpieczeństwo jest tak wielkie a katastrofa tak bliska. Wierzono obłudnym zapewnieniom wrogów. Carowa Katarzyna, Niemka na tronie rosyjskim, dawała - jak niedawno Hitler - zapewnienia i "gwarancje" "oświadczamy - pisała na kilka lat przed pierwszym rozbiorem - w sposób najbardziej uroczysty, że jesteśmy zdecydowani utrzymać Rzeczpospolitą Polską w jej stanie obecnym, uszanować jej wolności i posiadłości".

Nędzne narzędzia wroga - Adam Łodzia-Poniński, Józef Kossakowski, Ksawery Branicki, Seweryn Rzewuski, Szczęsny Potocki i - niestety - wielu, wielu innych mieniących się być Polakami - sprzedawali za judaszowe srebrniki Ojczyznę śmiertelnym Jej wrogom.

Jednocześnie jednak poczęły się jednoczyć siły, które miały zorganizować ratunek ginącej Matce.

Zaczęła się podziemna praca nad odrodzeniem Narodu. Przystąpiono do przygotowania reform, których celem było zaprowadzenie ładu, ustanowienie silnego rządu, stworzenie silnej armii i t.d. Rozumiano jednak dobrze, że wszelkie te reformy muszą być oparte na silnych podstawach sprawiedliwości społecznej.

Wybrany pod hasłem reform, Sejm - później nazwany Wielkim, albo Czteroletnim - miał zrealizować te dążenia do naprawy.

Łatwo sobie jednak wyobrazić, jak wyglądały obrady Sejmu, w którym każdy poseł związany był instrukcjami sejmiku, i każdy mógł każdej chwili zerwać obrady, zgłaszając "liberum veto". Mało znaczące sprawy były przedmiotem długich i ważkich dyskusji. Odwrotnie sprawy istotne tonęły w swarliwych obradach. Wszczęte obrady nad utworzeniem i organizacją siły zbrojnej - zakończyły się dyskusją o szczegółach umundurowania i guzikach. Wreszcie uchwalono utworzenie Komisji Wojskowej - naczelnego organu władzy wojskowej, natomiast wniosek o utworzenie armii odrzucono.

W tych warunkach nielada trzeba było zręczności i cierpliwości ze stro-

ny sprzysiężonych, by dzieło zamierzone doprowadzić do końca.

By się zabezpieczyć przed zerwaniem sejmu - przeprowadzono uchwałę, wedle której sejm uznał się za Konfederację. Marszałkiem Konfederacji został wybrany Stanisław Małachowski.

Teraz sprawy potoczyły się szybko.

Zniesiono zniechęconą Radę Nieustającą. Przeciągnięto na swoją stronę chwiejnego i tchórzliwego króla.

Przyspieszono obrady sprzysiężonych, które odbywały się w mieszkaniu Sekretarza królewskiego ks. Scypiona Białołlego, albo u ks. Hugona Kołłątaja.

W kwietniu 1791 uchwaloną została ustawa o poprawie bytu stanu mieszczańskiego, któremu zapewniono również reprezentację w sejmie. W kilka dni później dnia 3 maja - dokładnie 150 lat temu - wśród ogólnego entuzjazmu patriotów - a konsternacji zaskoczonych zdrajców - odczytany i uchwalony został akt konstytucji.

Wśród najważniejszych postanowień konstytucji uchwalono utworzenie stałego rządu, uregulowano prerogatywy sejmu, zniesiono "liberum veto", uchwalono aukcję wojska do 100 tysięcy, zapowiedziano poprawę doli stanu włościańskiego.

Jakkolwiek Konstytucja majowa - nie rozwiązywała jeszcze wszystkich problemów, ówczesnej Polski - to jednak stała się ona punktem zwrotnym, od którego zaczęło się odrodzenie narodu. Pozwólmy sobie na stwierdzenie, że okres ten jeszcze nie został zakończony, że jeszcze trwa, że na rozwiązanie czekają jeszcze zagadnienia i problemy, które na aktualności - mimo upływu półtora wieku - nie straciły.

Pamiętajmy jednak, rozważając te sprawy, że Konstytucja 3 Maja pozostanie dla nas zawsze symbolem wiary w odrodzenie, wiary w siły moralne narodu, w jego zdolność do porywów i poświęceń.

Nie zapominajmy również - że głębokie - jak na owe czasy - reformy, które śmiało możemy nazwać rewolucyjnymi, doszły do skutku pod hasłem "Wiwat Król, wiwat Naród, wiwat wszystkie stany". Gdy jednocześnie prawie takim samym przemianom we Francji towarzyszyły długoletnie krwawe, bratobójcze walki.

I ta świadomość musi nas napawać otuchą na przyszłość.



Przeostroga.

Choć z tobą w drogę idzie towarzyszy wielu,
Nie powierzaj im łatwo twej podróży celu,
Ni kierunku, ni środków, bo często się dzieje,
Że obok podróżnego wędrują złodzieje
I ciekawi są wiedzieć, w jaką idziesz stronę,
Gdzie chowasz grosz na życie i miecz na obronę.

Adam Mickiewicz.

Złote myśli Bolesława Prusa.

Na szczyty gór wchodzi się nad przepaściami.

/Faraon/

Śmierć nie rzuca się na odważnych; staje tylko naprzeciw nich, jak zły pies i patrzy zielonemi oczyma: czy nie zmrużą powieki?

/Lalka/

Świat nie pyta: cośmy mówili?..... dle czyśmy zapobiegli nieszczęściu..

/Omyłka/

